

jego śmierci z tem jednakże zastrzeżeniem, iż kandydatów tylko pomiędzy panującymi księżatami niemieckimi szukać będzie; gdyby to zaś nie nastąpiło, ma się prawem sukcesyjnie zająć dom Hohenzollernów, podług własnego zapatrywania. W taki sposób nie miałby więc dom Hanowerski żadnej szansy dostania się na ten tron, gdyż nie należąc do panujących, nie mógłby być naznaczonym na następcę przez księcia Brunzwickiego a od nieprzyjajnej mu dynastji pruskiej także ustępstw spodziewać się nie może. *Elberfelder Zeitung*, która się tą sprawą żywo zajęła, podaje, jakoby książę Brunzwicki miał przejąć prawo następstwa na księcia Koburskiego, w skutek czego nastąpiły pomiędzy nimi układy, które jednak nie doprowadziły jeszcze stron traktujących do żadnych zobowiązań. Książę Brunzwicki ma się powołać głównie na to, aby nie mogąc zapewnić następstwa tronu dynastji hanowerskiej, najbliższej sobie pokrewieństwu, przejąć prawa przynajmniej na angielską gałąź domu Welfów, co by nastąpiło skutkiem wyboru bezdzielnego księcia Koburskiego, którego ogólnym spadkobiercą jest książę Alfred angielski.

Sejm pruski ma podług *Gazety Voss*a zaraz po swem zebraniu zająć się rozstrząśnieniem przeszłorocznej petycji starokatolików, którzy żądają, aby księgi stanu cywilnego oddane były urzędnikom świeckim do prowadzenia a śluby cywilne stały się obowiązkiem w całym państwie Pruskiem. Gdyby zaś to żądanie przeprowadzone nie zostało, domagają się równoprawienia gmin swoich z katolickimi, a więc tem samem powodzenia księży stanu cywilnego ich władzy kościelnej. Dwa inne jeszcze punkta stanowiące treść petycji, zajmują się jeden zniesieniem przymusu obowiązującego uczniów szkół wyższych, aby uczęszczali na naukę religii i na nabożeństwo, drugi zaś wymaga rewizji majątku kościelnego, tak aby ten przeszedł na własność kościoła starokatolickiego w gminach, które się za tem wyznaniem oświadczyły. Tożsamość żądań nowo powstałego kościoła ze zmianami projektowanymi przez ministerja, która jest tak wyraźna w tej petycji, okazuje korzyść, jaką rząd odnosi z usilnego popierania starokatolików, których równie pod względem religijnym w walce ze Rzymem wyzyskiwać potrafi, jak i pod względem politycznym, tworząc z nich kościół z charakterem narodowo-niemieckim. Ustawa dotycząca się ślubów cywilnych nie została wprawdzie dotychczas jeszcze ukończoną, jak to zaręcza *Gazeta Krzyżowa* wbrew odmiennemu twierdzeniu dzienników liberalnych; nie podlega jednak wątpliwości, że rząd przedsięwziął kroki odpowiednie do uregulowania tej sprawy, którą podczas tegorocznego zebrania się sejmu pruskiego, będzie mógł przedłożyć do rozstrzygnięcia. W głównych punktach, jak mianowicie pod tym względem, aby małżeństwo i skutki takowego ulegały wyłącznie wpływom ślubów cywilnych, panuje tam wielka zgoda pomiędzy rządem a partjami liberalnymi, że trudno wątpić o ostatecznem przeprowadzeniu tej zmiany, pomimo osobistego zapatrywania się księcia kanclerza, który podobno wychodząc z protestanckiego stanowiska, ma być jej przeciwnym.

Uspokojenie prasy liberalnej w sprawie biskupa Warmińskiego zaczyna być coraz bardziej chwiejnem w przyrzekaniach i pochwałach, jakich partja ta rządowi początkowo nie szczędziła, starając się uzasadnić postępowanie jego względem Dra Krementza, a niektóre organa liberalne zaczynają nawet pojmować, że biskup opierając się na bulli *Unum Sanctum*, może na drodze prawnej domagać się cofnięcia wyrażonej sobie krytyki. Ponieważ bowiem treść bulli, o ile odpowiada układom zawartym poprzednio między Kurją a rządem pruskim, została mocą reskryptu ministerjalnego uznana za obowiązkową w państwie; przeto przyznane biskupom *temporalia* nie mogą być cofniętymi ani przez rozporządzenia ministrów, ani też skutkiem jednostronnego zapatrywania się rządu, jak to właśnie tutaj miało miejsce. *Augsburger Allgemeine Zeitung* robiąc uwagi pod tym względem, przytacza słowa, które podług *Kölnische Volkszeitung* miał wyrzec król w Pruski w Sztutgardzie, do jakiejś wysoko położonej osoby: „Prześladowanie (*die Hetze*) kościoła katolickiego musi się wkrótce skończyć. . . . ponieważ oddziaływa niekorzystnie; pokój religijny tak jak go tutaj zastaję, przynosi daleko większy pożytek nowo nastającym stosunkom, aniżeli tak wielkie niezadowolenie i rozdrażnienie pod względem religijnym, jak o niem donoszą z prowincji Nadreńskich i Westfalii.“

Kraków 4 października. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej 3 października.*) Dokonanie Wreszcie przystąpiło do wyboru komisji. Prócz dwóch t. j. komisji sukieniczej i wielkiego wydziału kasy oszczędności przyjęto wszystkie *en bloc* zgodnie z wnioskami komisji. Rozpraw prawie wcale nie było, jeden tylko p. Chęciński dopominał się, aby do wydziału kasy oszczędności wybrać rękodzielników, ponieważ nie sami „bogacze i uczeni“ składają tam swoje kapitały. Energicznie i trafnie odparł p. Chrzanowski odezwani się p. Chęcińskiego; zwrócił mu uwagę, że komisja przedewszystkiem musiała zwać na to, aby wybierać ludzi, którzyby w tej lub w owej komisji mogli być pomocnikami, mając fachowe lub też specjalne wiadomości. Komisja nie mogła wrócić się do średniowiecznego podziału na stany, czego się domaga p. Chęciński, lecz opierała się na dawno już ustalonym prawie i obowiązujących ustawach, wobec których wszyscy są równi; komisja uwzględniła tylko to, aby członek komisji był uzdolnionym do jej prac.

Odpowiedź p. Chrzanowskiego przerywano oklaskami, czem dała Rada poznać, jak wstrętnem jej jest ów rozdział wymyślany przez pp. Chmurskich, Chęcińskich i t. d. P. Chęcińskiemu nie było to jeszcze dosyć; zabrał powtórnie głos i rzekł: *Zgadzałem się zupełnie z p. Chrzanowskim, że nie chce podzielić na stany, ale nas, ludzi pracy (Głosy: my tu wszyscy jesteśmy ludźmi pracy!) zawsze podziela, nigdy nikt „z naszych“ nie jest wybieranym.*

P. Chrzanowski odpowiedział mu na to, że nie rozumie co to znaczy „naszych.“ My tu w jednym mieście wszyscy jesteśmy „nasi“ i takimi być chcemy; jeśli obcy szukają u nas rozdwojenia i wymyślają rozdział między nami, to nie powinniśmy im dopomagać tworząc rozdział sami, którego w rzeczywistości nie ma. Panowie co wiele rozprawiać o postępie, sami się chcecie cofać do średniowiecznych zabytków i sami tworzyć kasty.

Zażywamy, że nie możemy podać całej tej dyskusji obszerniej, toczyła się ona bowiem żywo i energicznie, trudno więc było wszystko uchwycić. Wartość jednak, aby p. Chęciński wziął sobie to,

co usłyszał do serca i aby się z podobnemi wnioskami wyrwał tylko wtedy, kiedy rzeczywistymi „nasi“ nie będą tam wybrań, gdzie mogą coś zrobić. Nauka ta była konieczna potrzebna, bo p. Chęciński już kilkakrotnie występował w obronę tych, co nie byli pokrzywdzeni, aby tylko naznaczyć ów urojony podział na rękodzielników i nierękodzielników, na uczonych i nieuczonych i t. p., a najzabawniejszym jest owo wiecznie powtarzane „my ludzie pracy“ — wartoby, żeby p. Chęciński pokazał tych z Radców, którzy nie pracują, pewnie ich nie znalazł, bo każdy pracuje w swoim zawodzie, jedną ręką, inną głową. Niedawno, kiedy p. Chęciński podczas wyborów do komisji uporządkowania miasta żądał, aby wybrano przynajmniej jednego z tych, co byli pożyczce przeciwni, to żądania swojego po części szustnego, bo oparte na utylitarności, nie umiał poprzeć i wniosek jego upadł, dzisiaj kruszył kopię bez powodu i bez celu. P. Chęciński ma jak najlepsze chęci, lecz nie trzeba ich mylnie stosować do spowszechnionej i stracą swą wartość.

Wynik wyborów do komisji jest następujący: na poprzedniemu posiedzeniu wybrano już cztery komisje;

5. *Komisja odbudowy Sukienic:* Prezydent miasta i 11 radców, mianowicie: Leiter, Marfiewicz, Mendelsburg, Szukiewicz, Dr. Weigel, Dr. Markiewicz, Dr. Dunajewski, Rzewuski, Dr. Jakubowski, Dr. Gumpłowicz, Chmurski. Komisja jest upoważniona do powołania członków z poza Rady.

6. *Komisja szkoły przemysłowej:* Dr. Biesiadecki, Chmurski, i prof. Rozwadowski; prócz tego wchodzi do tej komisji z poza Rady pp. Dr. Brzeziński, Wł. Łuszczkiewicz, Józefczyk, Dr. Baraniecki i p. Aleksandrowicz jako delegowany Izby handlowej.

7. *Komisja domu pracy* składa się z 9 członków z Rady i z zaproszonych obywateli. Wybrani zostali: pp. Dworski, ks. Górnicki, Dr. Gumpłowicz, Marfiewicz, Dr. Rapoport, Stockmar, Dr. Warszauner, Dr. Wróblewski i Dr. Wyrobek.

8. *Wydział Wielkiej kasy oszczędności* składa się z 12 obywateli wybranych przez Radę miejską i z 24 powołanych przez Tow. zabezpieczeń i ognia. Ze strony Rady wybrani zostali: Dr. Kopp, Mendelsburg, Leiter, Dr. Samelsohn, Redyk, Jawornicki, Dr. Jakubowski, Małuja, Chmurski, Tarasiewicz; co otrzymali bezwzględnie większość głosów; po nich największą ilość otrzymali pp. Chrzanowski i Dr. Weigel. Na przyszłym posiedzeniu rozstrzygnie dopiero Rada ostatecznie, czy ich zatwierdzi, czy przystąpi do nowego wyboru.

9. *Rada szkolna okręgowa miejska.* W skład jej wchodzi dwaj radcy; wybrani zostali ci sami co dawniej, t. j. pp. Dr. Majer i Muczkowski; dalej inspektor szkół p. Hipolit Seredyński, wybrani z grona nauczycieli pp. Jabłoński i Kopać, ks. Wolek ze strony duchowieństwa, Dr. Skobel ze strony zboru ewangelickiego i Dr. Samelsohn ze strony zboru starokatolickich.

10. *Komisja archiwalna.* Prócz kilku członków z poza Rady, wchodzi do niej Radcy: Dr. Horszowski i Dr. Burzyński.

11. *Komisja odbudowy grobów królewskich na Wawelu i komisja pamiątkowa* obiedwie te komisje pracują łącznie z takimi samymi komisjami Towarzystwa naukowego, a do pierwszej wchodzi nadto delegowani z konsystorza. Wybrani zostali z Rady do pierwszej Dr. Majer, Muczkowski i Chrzanowski; do drugiej Dr. Burzyński, Chrzanowski i Dr. Horszowski.

Wreszcie kwestorami wybrani zostali pp. Dworski, Hanicki i Milieski.

Na tem posiedzenie po godz. 8ej wieczór zakończono.

Wiedeń 4 października. Wspomnieliśmy wczoraj po krótko o pierwszym publicznem posiedzeniu delegacji austriackiej; wzmiankę tę uzupełnić nam dzisiaj wypada, a przedewszystkiem winniśmy przytoczyć w całej ośnowie interpelację Dra Rosera i towarzyszy, wystosowaną do ministra wojny z powodu toczącego się w Stanislawowie procesu o przekupywanie komisji aseniterunkowych. Interpelacja ta pod wielu względami ciekawa brzmi dosłownie:

„Proces monstrualny toczący się obecnie w Stanislawowie, zwrócił na siebie uwagę w całym państwie. Podstawą dla oskarżenia w tym procesie było, jak wiadomo, przyjęcie zrobionej przez niejakiego Karmelina komendzie jenerałej w Lwowie propozycji, w której się tenże zobowiązał, przez prowokacyjne wystąpienie skłonić wielką liczbę Izraelitów do przekupywania komisji aseniterunkowej i w ten sposób udowodnić istnienie formalnych stowarzyszeń mających na celu przekupywanie komisji.

Naczelnie dowodzący wojskami w Galicji nie zadowolili się jednak przyjęciem tej propozycji, ale nadto polecił organom w komisjach aseniterunkowych czynnym, udawać sprzedajność, aby tem pewniej wykryć zbrodniarza.

Postępowanie to, które jak sam akt oskarżenia w procesie Stanislawowskim przyznaje, przeprowadzone zostało najzupełniej, wcale się nie różni od postępowania, przez które *agents provocateurs* starają się cel zamierzony osiągnąć, i okazuje się jako procedura w ogóle nie do uwierzenia, nie szczególnie uczciwa, a w § 146 ustawy karnej w następujących słowach określona.

„Ani sądowi karnemu, ani żadnej innej władzy nie wolno osoby o czynność karygodną podejrzanej, bezpośrednio lub przez tajemnie nastawionych ludzi w jakikolwiek bądź sposób skłonić do rzeczywistego wykonania złego zamiaru, czynność karygodną dalej prowadzić lub powtarzać, aby w ten sposób uzyskać podstawę do podejrzenia lub środków dowodów przeciw niemu. Każdy uzędnik, który staje się winnym takiego nadużycia, ma być połączonym do najsurowszej odpowiedzialności.“

Tak Karmelin, jak wszystkie w tej prowokacji współdziałające organa uważać przeto należy moralnie za sprawców zbrodni, o których obwiniono 79 oskarżonych w Stanislawowie.

Zjawisko, jakie ten proces na jaw wyprowadził, wzywa zresztą do poważnego zastanowienia. Trudno pomyśleć, żeby spółki do przekupywania istniały od wielu lat, gdyby ich działalność była bezskuteczna; naprzeciw zorganizowanym stowarzyszeniom przekupującym, musiały istnieć również dobrze zorganizowane spółki przekupionych.

Korupcja niektórych komisji aseniterunkowych, okazująca się tutaj, wykazuje istotne usterki, które należy usunąć stanowczo, ale środkami uczciwymi, niż te, jakich użyto w Galicji.

Podpisani niemając, że minister państwowy

wojny radośnie pochwyli sposobność objawienia swego w tej sprawie zdania i odrzuci wszelki współudział występku, który tak ze stanowiska moralności jak czci, oraz ze stanowiska ustawy na potępienie zasługując, pozwalają sobie zapytać pana ministra wojny:

1. Czy Jego Ekskellencyi wiadomo, że komenda eeneralna w Galicji przyjęła określona powyżej propozycję Karmelina i wydelegowała oficerów w celu poparcia w przeprowadzeniu ułożonego planu?

2. Co w tej sprawie myśli Jego Ekskellencya uczynić?

Dr Roser,
Dr Belz,
Dr Poklukar.

Po wniesieniu powyższej interpelacji, toczyły się rozprawy ogólne nad budżetem ministerstwa spraw zewnętrznych. Zabierali głos tylko pp. Carneri i Dr Oelz, a przemówienia ich strasiliśmy wczoraj. Podczas rozpraw szczegółowych weszła się dyskusja tylko co do funduszu dyspozycyjnego.

Dr Rechbauer, który zawsze głosował przeciw temu funduszowi, oświadczył, iż tym razem głosować będzie za jego uchwaleniem, które uważa za wotum ufności, ponieważ z sumy tej minister nie składa rachunku, jak z każdej innej. Żądaliśmy wyjaśnić od ministra spraw zagranicznych, a ja z radością usłyszałem oświadczenie, że celem rządu jest pokój, a nie mglista polityka legitymizmu i żądza wielkości państwa. Ponieważ zresztą minister zapewnił, że fundusz ten nie będzie obrócony na przekupienie prasy, dla tego po raz pierwszy głosować będzie za uchwaleniem całej sumy.

Dr Giskra widzi także w uchwaleńiu tego funduszu wotum ufności, chociaż przeszłego roku ze strony ministerstwa inaczej mniemano; jeżeli jednak jest za mniejszą sumą, jaką wydział proponuje, to jedynie tylko z uwagi na finanse państwa.

Dr Poklukar oświadczył, że dla niego decydującym jest to, czy fundusz ten jest potrzebnym lub przynajmniej pożytecznym. Minister spraw zewnętrznych oświadczył w wydziale, że Rosja nie będzie popierała panslawizmu, zarazem jednak z jego oświadczeń wynika, że fundusz dyspozycyjny w większej części użytym będzie na południowych wschodzie monarchji, żądaj panslawizmu grozi. Mówca mniema, że fundusz ten jest zbyleczny, a jego użycie oddziaływa demoralizująco. Co się tyczy kwestji ufności, twierdzi, iż ten jest godniejszym zaufania, kto tego funduszu nie potrzebuje.

Po krótkim jeszcze przemówieniu Dr Demla i sprawodawcy Dra Van der Strassa, uchwalono fundusz dyspozycyjny w wysokości przez wydział proponowanej. Po czem uchwalono cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych bez dyskusji zgodnie z wnioskami wydziału.

Przyszłe posiedzenie w sobotę, na porządku dziennym budżet ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej, ewentualnie zaś, także budżet marynarki.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 października. W poniedziałek o godzinie 8ej odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej przy drzwiach zamkniętych dla wybrania prezydenta i pierwszego wiceprezydenta.

Jutro w dzień Matki Boskiej Różańcowej, której kaplica znajduje się przy kościele Dominikanów, odbędzie się pierwszy raz od spalania tego kościoła w r. 1850 nabożeństwo w całym kościele, dotąd bowiem odbywało się w jednej tylko jego części oddzielonej tymczasowym murem, a która tylko wewnątrz wypaliła się, gdy główna nawa tamtej, większej części jego, musiała być odbudowana na nowo z powodu zapadnięcia się sklepień i uszkodzenia słupów, które je dźwigały. Wspaniały ten kościół wymaga tylko jeszcze otłarzyć i ławek oraz odczyszczania kaplic, z których nie wszystkie wypaliły się, a najpiękniejsza jedna z kosztownego marmuru różowego, utrzymała się. Również utrzymała się kaplica na piętrze S. Jacka Odrowąza założyciela kościoła, do której wspaniałe schody marmurowe wiodą, ustawione w miejsce dawnych zwapienych od ognia. Żądamy jednak od Konserwatora zabytków i od Prokuratora kościoła, aby odprężniło zastawiony teraz wielkim otłazem nagrobek S. Jacka, oraz aby go odnowiono stosownie do jego pierwotnej budowy.

P. Józef Kiciński złożył w Redakcji *Czasu* zir. 10 od siebie, oraz od pp. B. J., M. R., P. i Lejby Seidemana, przeznaczając z tej kwoty zir. 5 na oświatę ludową, a zir. 5 na rodzinę księży Unitów wygnanych z Kongresówki a w Krakowie przebywających. — Dla rodzin robotników zabitych i ranionych w domu p. Goźta złożył na nasze ręce p. K. zir. 1, E. B. zir. 1, hr. Arturowa Potocka 50 zir.

Dowiadujemy się, że Magistrat z powodu wypadków zawalenia się domów, ustanowił trzy komisje z urzędników Magistratu i budownictwa miejskiego oraz zaproszonych biegłych w sztuce, których zadaniem będzie obejrzeć wszystkie domy w roku zeszłym i bieżącym wystawione, dla przekonania się, czy w stanie dobrym się znajdują i czy niezagodziła jaka obawa wypadku.

Na wystawę chińsko-japońską przybyło ładne album chińskie, malowane akwarelą, wyobrażające karę chińskie, własność Dra Nowakowskiego z Sucheja i bogato haftowana opona z baldachimem chińskiego, własność Dra Szczepanickiego, kilka także drobnych rzeczy od różnych osób.

Wdłuż linii A. B. na Rynek, to jest między ulicami Floryańską a S. Jana zerwano bruk między chodnikiem marmurowym a ściekiem, gdyż cały ten pas ma otrzymać na próbę posadzkę asfaltową przez przedsięwzięcie warszawskich. Na dobre wyrównano ziemię kładą obecnie cegły, a ta pokryta będzie warstwą asfaltu. Zobaczmy, czy ta cegła wytrzyma, jeśli doróżka zawadzi o chodnik zajeżdżając przed hotel Drezdeński lub skracając w ulicę Floryańską.

W domu p. Goźta robota około rozbierania ścian od ulicy Krupniczej wykończoną będzie dzisiaj do pierwszego piętra, tak iż podstępłowawszy ścianę dołu, można przystąpić do uprzątnia rumowiska.

Październikowy zeszyt *Przeglądu Polskiego* mieści w sobie: „Szkice z Włoch przez Kazimierza Chłędowskiego; „O stanowisku dzisiejszym filozofii i jej do innych umiejętności stosunku przez Dr. Maurycego Straszewskiego; „Pośmiertny rywal“, powieść przez Martę Moimir; „Wojna domowa Sapiechów z szlachetką literacką w ostatnich latach XVII i na początku XVIII wieku“, szkic historyczny Ludwika Powidaj; „Zgromadzenia zakonne i kościoły w Kamieńcu, zniszczone w ciągu ostatniego stulecia (1768-1868)“, przez Dr. A. J.; — *Przegląd literacki*, przez Stanisława Tarnowskiego i L. Powidaj; — *Przegląd polityczny*, przez L. Powidaj.

Dr W. S. złożył u nas chustkę damską pasową, która wypadła z powodu nadzłego gościniec plantacyjnym obok pracowni fotograficznej p. Rzewuskiego.

— Policja przytrzymała tu wczoraj Franciszka Łachasia z Piasków wielkich w powiecie Wielickim, pędzącego bydła, który z sześciu sztuk powierzonych mu d. 2 b. m. na jarmarku w Radłowie przez Pawła Krzywdzińskiego na Zwierzynicy, sprzedał jedną.

— Emil Kamil Golachowski, którego brat odebrał sobie życie przed parą miesiącami w ulicy Mikołajskiej, chciał wczoraj późnym wieczorem odebrać do rękawic Janowi Michałskiemu konia w ulicy S. Józefa i skaleczył go. Za nadejściem patrolu uciekł, lecz go przychwycano.

— Od Anny Hajdukiewiczówny odebrano wczoraj różne części odzieży kobiecej pochodzące z kradzieży i sfalszowane świadectwo służby. Niemal co miesiąc nawzisko jej podajemy; więc pokazuje się, że nie na długo bywa przechowywana w domu kary.

— Jan Potrzebniński, 11letni syn Katarzyny Potrzebnińskiej przepuknił nabiału w Sukienicach, zniknął d. 2 b. m. z domu. Wieczorem tego dnia widziano go na drodze z Nowej Wsi do Łobzowa. Chłopiec ten twarzą ściągłą, oczu piwnych, włosów ciemno blond, krótko przyciętych, ubrany był w spodnie szare niciane, kamizelkę żółtą w poprzeczne paski, bez zwierzchniego odzienia i bez czapki, buty z cholewami. Jest mało-mówny i tępego umysłu.

— **Wieliczka 3 października.**

(E. N.) „Zyz“ albo „Kurzwaka“ — Linde o nich nie wspomina — po niemiecku „Triebssand“ a właściwie „Triebssand“ jest to rodzaj w okolicach Krakowa i Wieliczki często napotykanego podziemnego źródła, które z sobą nie czystą wodę, jak źródła zwyczajne, lecz piasek drobny z mulem pomieszanym niesie. Na powierzchni ziemi nieznan, znajduje się często w łożu Wisły, bardzo często w trzech sążniach głębokości ziemi, czasem bliżej jeszcze powierzchni — a podług mego zdania i kilkadziesiąt stóp pod ziemią. Gdy się pokaze przy kopaniu studzien lub przy innych podziemnych robotach, naderwyczejnie jest trudnym do zatamowania, bo zawsze z wielką ilością wody równie wielką ilość piasku brudnego przypływa a naokoło tego odkrytego „Zyzu“ ziemia się obrywa i usuwa, gdyż zwykle w mokrych warstwach ziemi się znajduje. Jest to między nadwiślańskimi mieszkańcami dostatecznie znanem, iż często wypadki tonienia ludzi, nawet w płytkich miejscach Wisły kąpiących się, z tej przyczyny się wydarzają, iż kąpiący się wpadają w otwartą a dla oka zupełnie niewidzialną — bo piaskiem przysypaną, pod wodą „Kurzwakę“ i w niej jakby w otwartą toną studni. Mieszkańcy Nadwiśla utrzymują, że w łożu Wisły leżących miejscach, które są szutrem przykryte nigid „Zyzu“ niema, a znajduje się tylko tam, gdzie dno Wisły z miakkiego się składa piasku. Na co w Wiśle kąpiący się szczególnie powinni zwracać uwagę. Jeżeli przy kopaniu studni natrafi się na „Zyz“, staje się rzeczą prawie niepodobną, studnię, chociażby była za płytką, dalej pogłębiać, gdyż „Zyz“ często tak wielką ilość wody i mulnego piasku z sobą niesie, iż o głębszem zakładaniu embryny już myśleć nie można, a w takim razie jest rzeczą konieczną z sosnowych balw dać dno w studni, aby się „Zyz“ do niej nie dostał. Jestem głęboko przekonany, iż źródło, które o mało Wieliczkę Saliny nie zatopilo, nieczem innem nie było jak „Zyzem.“ Przez długi czas wpływał do Salin piasek z wodą, aż narazicie ziemia wśród loskotu i huk na około płynącego Zyzu urwała się na dno wpływającego do Salin źródła i takowe sobą zatkała.

Jeżeli zatem, jak kronika *Czasu* z 2go paźdz. donosi, w nowo budującym się domu p. Goetza w znacznie zagłębionych piwnicach dno jeszcze na wiosnę — a zatem przed deszczami — się ukazało, że ją z tamtąd ciągle dwoma pompami wydobywać musiano, i wyciągnięto zaraz z wodą znaczną ilość piasku z pod fundamentów wymytego; to prawdziwą przyczyną zwałenia się stawianej kamienicy wcale nie jest opodal płynąca Rudawa — nad którą jeszcze bliżej wale kamienie stoi i stać będzie, lecz przyczyną całego niebezpieczeństwa było dokopanie się silnej żyły Zyzu. Wybierając ciągle żyłowy piasek i wodę pompując, tworzyło się tem samem w ziemi puste miejsce, które obrywały się pociągając za sobą fundamente i dom cały. Dla budowniczych posłuży ten wypadek za naukę, jak ostrożnymi byćby powinni w wypadku, gdyby przy kopaniu piwnic lub fundamentów Zyz, także Kurzwakę zwany, się pokazał.

— Marszałek powiatu Grodzieckiego i poseł p. Edward Weissmann, złożył urząd marszałkowski.

— W Komarnie i okolicznych wsiach panuje od tygodnia cholera. Ponieważ zaś nie ma jej w Lwowie, przeto nie idzie ona najbliższą drogą komunikacyjną, jaką jest kolej żelazna.

— *Przegląd Lwowski* w zeszycie 19tym mieści: „Kilka myśli o Antonim Malczewskim i Maryi“, przez Lucyana Siemińskiego (c. d.); — „Przygoda w Radomiu 1762“, przez Wład. Łozińskiego (c. d.); — „Przed stu laty na obym dworze“, Dra Ksawerego Liske (c. d.); — „X. Biskup Łętowny według jego pamiątków“, przez hr. Ludwika Dębickiego (c. d.); — „Fanatyzm i indyferentyzm“, przez K. Stan. Puszetę; — „Przedchadzki archeologiczne po Lwowie“, Stanisława Kunasiewicz (c. d.); — „Prześladowanie unitów chełmskich“, — „Pismo X. Hieronima Kajsiewicz“, — Dwutygodnik polityczny; — Kronika.

— W Tarnopolu odbyły się wycięgi konne 24go września. W pierwszym biegu koni wycięgowych pierwszą nagrodę otrzymał ogier *Hanczar* p. Mikołaja Wolanickiego; w drugim biegu nagrodę Towarzystwa 300 zir. wzięła *Elektra* hr. Jana Tarnowskiego; połowę wkładek otrzymała *Devotka* p. Ochockiego. W trzecim wycięgu o 100 dukatów zwyciężyła *Vesta* hr. Stefana Zamoyńskiego. Nagrodę dam uzyskał p. Kazimierz Tuczajski na własnym koniu *Clown*. Ponożyły się wycięgi 26go września. Nagrodę 500 zir. z pomiędzy pięciu wycięgowców zdobył *Leniuch* hr. Tarnowskiego, połowę wkładek *Hanczar* p. Wolanickiego. Następnie *Vesta* hr. Zamoyńskiego wygrała 80 dukatów. W trzecim wycięgu o 50 dukatów *Devotka* p. Ochockiego pod żokiem Kaczorem z Galicji po biła *Sygnała* i *Elektrę* jeżdżonych przez żoków angielskich.

— Z Karlsruhe donoszą pod d. 1 października: Temi dniami zaleziono przed świtem zamieszkałego tu od wielu lat autora rosyjskiego Reiffa, bardzo bogatego człowieka, w pobliżu swego mieszkania na ulicy bez życia. Śledztwo zarządzone przekonano, że śmierć nastąpiła w skutku zbrodni. Reiff zabity został w łóżku u siebie, potem go ubrano i wyniesiono na ulicę, aby zrodzić mniemanie, że wracając późno do domu, tknęty został apopleksją i upadłszy zranil się, albo też, że go ktoś na ulicy zamordował. Żołko, na którym go zamordowano, miało na sobie pościel świeżo pościeloną, ale pierze znalezione zwalone krwią, a białozna z łóżka wrzucona była do kanału. Aresztowano służącego i dwóch jego braci, jako podejrzanych o zbrodnię.

— Pod Kerslebridge na północ Carlisle, zderzyli się d. 2 b. m. pociągi kolei żelaznych, przychem 11 osób zginęło, a kilkanaście było rannych.

Teatr. W niedzielę dnia 28 września, (po raz trzeci) dramat historyczny z XVII wieku, w pięciu aktach z prologiem, oznaczony przez komisję konkursową

w roku 1872: *Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy*, napisał Julian z Poradoła (pani *).

— Wystawa niestająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta co dzień od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 4 października pogoda; termometr od + 6° 6 doszedł do + 16° 6 R. Ba-ometer opadł; dnia 5 października o godzinie 6ej rano stan jego był 328 96, termometru + 79 0 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 6 października: Najświętszej Maryi Panny Różańcowej; w poniedziałek dnia 7 października: Śej Justyny panny męczenniczki.

Sprawy sądowe.

Kraków 5 października.

W przyszłym tygodniu odbędzie się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 7 października: Jana Fabiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Lipczyńskiego o kradzież; Józefa i Maryi Gromkiewiczów o sprzeniewierzenie; Józefa Ligusa o kradzież; Stanisława Kasprzyckiego, Jana Sulkowski go, Katarzyny Morawetz i Magdaleny Daniczek o kradzież.

We wtorek d. 8 października: Rozalii Tracz o kradzież; Mikołaja Karczmarczyka i Jana Węgrzyna o kradzież; Wojciecha Naznicka i Jędrzeja Madona o kradzież; Józefa Pęksy o kradzież; Antoniego Głonki o kradzież. We środę d. 9 października: Maryanny Prochowicz o kradzież; Maryanny Stopeczyskiej o kradzież; Kieszka vel Gila Macieja, oraz Jana i Stanisława Bazylińskich o kradzież.

We czwartek d. 10 października: Jana Kondziola młodszego o gwałt publiczny; Andrzeja Kota o gwałt publiczny; Macieja Janusa i Franciszka Jełynaka o kradzież.

W piątek d. 11 października: Michała Barusa o ciężkie uszkodzenie ciała; Małgorzaty Rupertowoy o kradzież; Juliusza Majkrawskiego o kradzież.

W sobotę d. 12 października. Nie ma rozpraw.

Stanisławów 28 września.

*Proces Manesa Margulies*a i 78 współników.

(Ciąg dalszy)

W ubiegłą środę rozpoczęto na nowo posiedzenia. Po wysłuchaniu wniosków prokuratury i obrońcy co do nieistnienia Marka Lanfera i Ieka Schreiera, postanowił sąd, aby z orzeczeniem, iż kaucej Marka Lanfera przepada, wstrzymać się do dnia następnego, Ieka Schreiera zaś, który według doniesienia urzędowego, jako gość kapłowski w Cieplach przebywa, w przeciągu 48 godzin przymusowo dostawić.

W dalszym ciągu grupy Bohorodczany, przesłuchano następnie jako świadka Zanetę Karmelinową. Jestto sześcioletni, nieprzykrych rysów osoba, mówi z cicha i nieśmiało, ubrana jest jaskrowo i bez gustu. Oświadcza, że prócz Hübschmanna, Barucha Taubera, Ieka Schreiera i Margulies, nikogo osobicie lub imieniem nie zna z tych, którzy mówili jej przynosił pieniądze lub z nim traktowali. Przypomina sobie, iż oprócz powyż wymienionych, przyszedł do jej meja także czwarty nieznamy jej a obdarty żyd, który przyniósł pieniądze. Przedstawiono jej tedy Mojżesza Plepera, który wtedy p. Karmelinowa poznała jako tego samego, który wtedy był u meja. Skonfrontowano ją następnie z Hübschmannem i Marguliesem, którzy ją zapytali, czy nie nazwała się właścicielką Chana Malke, co też po niejakiu namyśle potwierdziła. Kto właściciel z czterech powyż wymienionych wręczył Karmelinowi pieniądze, nie przypomina sobie świadek.

Świadek Nussim Feuer, którego następnie przesłuchano, zgadza się co do ważniejszych punktów z zeznaniami Hübschmanna. Prokurator zgodnie z obrońcą, prosił tedy o zaprzysiężenie tego świadka, czego jednak sąd nie dopuścił.

Wolf Kletter zaprzecza wszelkiego udziału w sprawach aseniterunkowych, a dziwnym sposobem nawet Karmelin, który zresztą doskonałą ma pamięć, nie może sobie w tym wypadku niczego przypomnieć. Słyszałem od niego, iż na osłabienie jego pamięci wpłynął — zdaje mi się — bliski stopień pokrewieństwa, a raczej powinność obłąkowania z p. Karmelinową.

Baruch Tauber (ze Solotwiny) zeznaje, iż poznał Karmelina w Nadwórny w

Konkurs.

L. 617. (1729-2-3)
Gmina miasta Dobczyce rozpisuje konkurs na posadę **kasyera** gminnego, oraz i kłótów manipulacyjną urzędową pełnić obowiązany jest za pensją roczną 300 złr. w a.
Ubiegający się o tę posadę, ma się zgłosić do dnia **15go Października r. b.** Oraz i kaucya rocznej płacy się równająca wymagana jest.

Urząd gminy miasta Dobczyce
dnia 28 Września 1872 r.

ASTHMA

Pusznosć, chrypho, katary zadawione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiasmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.
Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Kolumną” w Ryńku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1827-1)

Mleko piękności liliowe.

A. Maczuskiego Eau de Lys. jest jedynie sprawdzonym środkiem upiększenia, wypróbowanym i uznanym jako najlepszy środek, aby cerę natychmiast zrobić nadzwyczajnie białą, delikatną i miłą. 1 Flakon 1 złr. 50 cent.

A. Maczuskiego Crème de Lys. Skutek tej niezrównanej pasty na twarz jest nad wszelkie spodziewanie i jedynie **poręcznym** środkiem szybkiego i niewątpliwego wygładzenia wszelkich wyrzutów na twarzy, zaskórników, piegów, plam wątrobianych i węgów. Cena 1 złr.

A. Maczuskiego Savon au lait de Lys, mydło liliowe miła piękności, najwyborniejsze mydło do gotowania, posiadające nieocenioną własność oczyszczania cery z wszelkich brudów i nadania młodocianej twarzy i biłości i utrzymuje twarz zawsze czysto i gładko. Cena 1 złr. 50 cent.

A. Maczuskiego Veloutine, najdelikatniejszy puder rzyżowy, nieopadający, trwały, niewidzialny na cerze nadaje jej świeżość młodocianą i biłość i utrzymuje twarz zawsze czysto i gładko. Cena 1 złr. 50 cent.

A. Maczuskiego pomada z tłuszczu niedźwiedzi, nieoceniony o chronny środek przeciw wypadaniu włosów przez co takowe utrzymują się gładko świeżo i gęsto. W zapachach różnych kwiatów 1 złr. w laskach 50 cent.

A. Maczuskiego Kall-Crème, polecane przez znakomitych lekarzy jako najwspanialszy środek do usunięcia wszelkich nieczystości skórnych, jakto: piegów, plam wątrobianych, liszajów, węgów, czerwoności twarzy, flakon z opisem użycia 1 złr.

A. Maczuskiego Eau de Lavande, bardzo dobry woniujący środek do odświeżania, do mycia, kąpienia i wonienia pokoi; miły zapach niemożna być z niczym porównany. Cena 1 złr.

Wszystkie te wonie są jedynie prawdziwe do nabycia w **Składzie Parfumerji Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse N. 26.
W Krakowie u Józefa Jahna i Wilhelma Fenza. (1709-2-32)

Niezbędne dla gospodyń domu i przemysłowców.

C. k. uprzywilejowana
Mieszanina ze szkła wodnego, dotychczas niezrównany preparat do prania!!

Cena 18 c. za funt wiedeński.

Zalety tego preparatu w porównaniu do wszelkich innych środków do prania są tak wielkie, że takowy wszystkim gospodyniom domu, praczkom i przemysłowcom całkiem śmiało polecić możemy.

Sposób prania tym preparatem przedstawia następujące korzyści:

1) **Szybkie i nie męczące czyszczenie** bielizny, oprócz oszczędzenia dwóch trzecich części dotychczas używanego mydła szarego i oprócz zupełnego poręczenia, że bielizna przez ten preparat nawet długoletniem użyciem żadnego zniszczenia nie dozna.

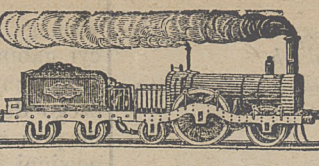
2) Uzyskana przez to białosć koszul itd. ukazuje najzupełniejszą czystość takowych. Bielizna dłuższem przechowaniem nie nabiera żółtego koloru i nie wydaje woni mydła.

3) **Koszt prania** tym preparatem wynosi przez wielkie zaoszczędzenie czasu, pracy i mydła **daleko mniej**, niż przy wszelkim innym środku do prania. Prócz tego można mieszaninę ze szkła wywabić **tawo i bez zniszczenia koloru** wszelkie plamy olejne i tłuste ze sukien, niemniej nadaje się takowa wybornie do czyszczenia narzędzi kuchennych, do wycierania podłóg, do odświeżenia drzwi, futryń do okien i t. d. bez naruszenia pokostu lub farby olejnej.

Co się tyczy używania tej mieszaniny na cele przemysłowe nadmieniamy, że takowa sode lub mydło wszędzie z wielką korzyścią zastępuje.

Obszerniejszych opisów użycia można otrzymać bezpłatnie w następujących składach, jakoteż we **Fabryce w WIEDNIU, Wielandgasse Nr. 3,** ausserhalb der Favoritenlinie.
Filip van Baerle & Comp.
W KRAKOWIE nabyć można u pp. St. Feintucha, Adama Krywulki, Józefa Goebela i Syna, J. K. Kaczmarek, we LWO- WIE u pp. O. T. Winklera, Weissa i Hendricha, Antoniego Horna, Jana H. Brühla, Juliusza Reissa. (1706-3-)

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska  Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Artykuł „ziemniaki“ (kartofle) w naszych, z d. 15ym Maja b. r. zaprowadzonych taryfach do klasy B. policzony, umieszcza się od d. 1 Października b. r. aż do dalszego postanowienia, także w szczególnej taryfie Nr. 2 przy zachowaniu postanowień w teje zawartych.

Lwów w Wrześniu 1872 r.

(1731-3-3)

Dyrekeya ruchu.

MAXIMILIAN CARO

In Krakau Domherrn-Gasse Nr. 125.
Lager von Gyps für Maurer und Stukateure, Hydraulischer Kalk, Roman-Cement, Portland-Cement,

Englischen Dachfilz, Dachstein-pappe, Steinkohlentheer, Pech & Asfalt, Wasserglas, Belg. Wagenfett, grüne Schmierseifen, Schmirgel, Glaspapier, Kreide, Mineral- & Erdfarben, Was-serdichte-Waarendecken, Strichfertige Oelfarben, Ledertuche, Wachstuche & Fussboden-Tapeten, Linoleum, Gumirte Bettunterlagen. (1680-3-3)

Vorstehend offerirte Waaren halte stets am Lager und verkaufe selbe sowohl in Originalpackungen als auch in Wagen-ladungen. — Ich empfehle mich auch zum Bezuge aller Erzeugnisse, welche zum technischen oder chemischen Fabrikbetriebe erforderlich sind.

W Krakowie ul. Kanonna Nr. 125.
Skład Gipsu dla murarzy i stukatorów, Wapna hydraulicznego, Roman-Cementu, Portland-Cementu,

Angielskiej Piłsi dachowej, Tekstury ogniotrwałej, Smółca, Smoły i Asfaltu, Wodnego szkła, Smarowidła do powozów, Szarego mydła, Papieru na szkle, Szmirglów, Krédy, Mineralnych i ziemnych farb, Nieprzemakalnych okryć na towary, Farb olejnych tarych, Cerat na stoły, meble i podłogi, Linoleum, Gumow. podkład. do łózek.

Wyż wymienione towary utrzymuję zawsze na Składzie i sprzedaję tak w pojedynczych oryginalnych pakunkach jako i hurtownie. — Polecam się jednocześnie do sprowadzania wszelkich tu niewymienionych towarów, które dla technicznych i chemicznych fabryk są potrzebne.

Poszukuje się zdolnego Maszynisty

do prowadzenia tartaku parowego. Zgłosić się z dowodami do Zarządu ekonomicznego w DUKLI. (17-8-2-3)

Ten c. k. uprzyw. ochraniacz zapobiega pęknięciu cylindra, chociażby płomien był bardzo silny.
Ochraniacz cylindra
S. B. Löwy,
w Wiedniu, II. Bezirk, Krumbaugasse Nr. 16.
Główny skład w Wiedniu, w Linzer & Klein, Wallzeile Nr. 6.
Ostrzeżenie. Tylko te ochraniacze są prawdziwe, które oznaczone są moim nazwiskiem. (1449-18-50)

Tego nie było jeszcze!
Za wyjątkowo tanią cenę
10 złr.

przesyłam za opłatne zamówienie i zaliczkę piękny i dobry zegarek do naciągania na kabluku (bez kluczyka do zegarka) z wnętrzem cylindrowym o 4 kamieniach, kopertą z delikatnego białego i posrebrzonego, lub delikatnego złotego i pozłacanego metalu, z gładko-szlifowanym szkłem, 18 i 19 linii średnicy, wraz ze słicznym łańcuszkiem, także medalionem i pudełkiem. — Wszystkie moje zegarki są obciążone i regulowane i sprzedaję takowe z rzetelnym poręceniem. — Piękniejszy gatunek tych zegarków, wnętrze z delikatnego niku, 12, 15. Zamawiający 12 sztuk i więcej otrzymuje zniżkę 5%.

Antoni Bix w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Prócz tego polecam następujące szczególności:

Tylko 9 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy z kryształowem szklami, minutnikiem wnętrzem niklowem wraz z pięknym prawdziwym łańcuszkiem talmi złota a medalionem, pudełkiem skórzanym i kwitem poręczenia.

Tylko 20 złr. **Nie maż się nad tem każdy zadziwić!** prawdziwy angielski, słicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometr o dwóch kopertach, bardzo pięknie ema-lowany, ze szkłem kryształowem, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, delikatnym pudełkiem i kwitem poręczenia.

Tylko 17 złr. prawdziwy angielski, słicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometr z jedną kopertą wraz z łańcuszkiem i medalionem w pudełku.

Tylko 14 złr. prawdziwy angielski zegarek cylindrowy ze złota talmi, najnowszej mody, z podwójnym szklami kryształowem, przezco wnętrze można zobaczyć wraz łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem, pudełkiem i kwitem poręczenia.

Tylko 15 złr. zegarek, z talmi złota z dwoma kopertami, odsłaniającym szklami kryształowem wnętrzem niklowem, wraz z łańcuszkiem prawdziwego talmi złota i medalionem, pudełkiem i kwitem poręczenia.

Tylko 15 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwicowy, ze szkłem kryształowem i delikatnem giloszowaniem wraz z łańcuszkiem, medalionem i kwitem poręczenia.

Tylko 17 złr. prawdziwy angielski zegarek podwójny sztuczny, wspaniały, szczególnie tym do polecenia, którzy zegarka bardzo często potrzebują, gdyż tego rodzaju zegarki są niezmiernie rzadkie. Kto kupi taki zegarek, musi przyznać: że coś podobnego nie do-tamnie w całym świecie.

Tylko 15 lub 18 złr. Angielski Prince of Wales. — Remontoar zegarek najmocniejszego gatunku, ze szklami kryształowem i wnętrzem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota talmi. Zegarki te oznaczają się przed innymi tem, że można je naciągać i regulować bez kluczyka. Do tych zegarków otrzymuje każdy łańcuszek ze złota talmi z medalionem i kwitem poręczenia darmo.

Tylko 15 lub 18 złr. **22, 24, 26.** **23, 24, 26.** **25, 27** **28, 30, 32.** **33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99.** **100.** **102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200.** **202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300.** **302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400.** **402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500.** **502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600.** **602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700.** **702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800.** **802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900.** **902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000.** **1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100.** **1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200.** **1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300.** **1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400.** **1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500.** **1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600.** **1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700.** **1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800.** **1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900.** **1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000.** **2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100.** **2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200.** **2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300.** **2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400.** **2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500.** **2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 25**

✠
Za duszę s. p.
Jana Niklewicza
odbędzie się jako w rocznicę śmierci
we Wtorek tj. 8 Października r. b.
o godz. 10ej
Nabożeństwo Żałobne
w Kościele OO. Kapucynów
na które się Przyjaciół i pobożną
Publiczność zaprasza.
(1739)

✠
Za duszę s. p.
JADWIGI z HOMOLACZÓW
Chrzanowskiej
zmarłej w dobrach swoich w Prusiech
Zachodnich
odbędzie się jako w rocznicę śmierci
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w Kościele OO. Reformatów
w Piątek t. j. 11 Października r. b.
o godzinie 10ej
na które pozostała rodzina krewnych,
i przyjaciół zaprasza.
(1793-2-3)

KSIEGARNIA
D. E. Friedleina
w Krakowie,
otrzymała na skład

Pisma X. Hieronima Kajsiwicza
ze zgrupowania Zmartwychwstania Pańsk.
8vo, tomów 3.
(T. I. Kazania przygodne str. II. 422. —
T. II. Mowy przygodne, nekrologi i życio-
rys B. Andr. Boboli str. 514. — T. III.
Rozprawy, listy z podróży i pamiętnik o
zgrupowaniu str. 527).
Cena tomu I. i II. zhr. 7-50 w. a., tomu
III. który teraz wyszedł z pod prasy zhr.
3 w. a. (1861-1-3)

Rzym,
jako stolica państwa włoskiego,
napisał
Bronisław Zaleski.
8vo, str. 281.
Cena 1 zhr. w. a.

Ananasowe wysadki
są do sprzedania w Chorzewicach,
owocowe jedna sztuka 1 zhr. w. a.
dwuletnie 100 sztuk 20 " "
jednoroczne 100 sztuk 5 " "
Zgłosić się do Administracji Dóbr
Rozwadowska, poczta Rzeszów, Rozwadow.
(1802-1-3)

Dragées Meynet
à l'Extrait de l'Huile de
Foie de Morue.
Bulki czyli galeczki wypełnione najlepszego gatunku
wytworem z tranu rybiego, łatwe do żucia,
przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności, ani od-
bijania i skutecznie działające jak sam tran. Pudełko
3 franki. W Paryżu apteka Europejska na ulicy
Amsterdam 48; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego
pod Koroną w Ryńku głównym; we Lwowie
w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p.
Kullaka. (1846-3-6)

Znany powszechnie i podług zdania le-
karskiego wszechstronnie wypróbowany
STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY
dla cierpiących na piersi.
Dostać go można zawsze w świeżym stanie po ce-
nie 10 cent. za szklarkę.

J. Engelhofera Esencja muskularowa
i nerwowa
z aromatycznymi ziołami alpejskimi.
Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólowi
głównemu oczu i stawów, przeciw zawrotowi głó-
wy i bólom krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do
wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniej-
szy uznany. Cena 1 zhr.

STOMATON, Woda do ust
Dra Brunn. Dentysta kilku c.k. Zakładów
w Gracu, uznana w skutek nader licznych doświad-
czeń za specyficzną wodę do zagojenia rozróż-
nionych działań, do usuwania cuchnącego oddechu i
wstrzymania postępującego pruchienia zębów.
Cena flakonika 88 centów.

LIKIER ŻOŁĄDKOWY
Dra Krombholza.
Liki ten przyrządzony ze wspaniałych ro-
ślin, działa szczególnie skutecznie na organa tra-
wiące, a rozpraszając żółdok wywiera najbawien-
niejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskona-
lým towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i
w podróży. — Cena flakon 52 cent. (1725-1-12)

Powiększonych przedmiotów dostać można prawdzi-
wych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jajna, W.
Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie
u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiej, i apteka-
rzy: Zygmunta Ruckera (dawnej Tomanka), Miko-
lasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Faden-
hechta — w Czarnowie u T. Zachariasiewicza i
Rojarskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Ko-
łomyi u F. Zachariasiewicza i Schall Hermanna —
w Rzeszowie u J. Schallera — w Stanisławowie u
A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlicki —
w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wierchowie u Cha-
rskiego — w Zaleszczykach u J. Kodreńskiego i Sp.

Czcionkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

Dywany angielskie różnej wielkości i Chodniki.

Nowo otworzony
Magazyn towarów bławatnych i płócien
pod firmą:
ROMAN WOJCZYŃSKI.

we Lwowie, przy ulicy Halickiej L. 11.

Mam zaszczyt polecić Szan. Publiczności wielki dobór **najmodniejszych**
materyj jedwabnych i welnianych na suknie damskie,
z pierwszorzędnych fabryk angielskich, francuskich i saskich,
niemniej i inne towary w zakres handlu bławatnego wchodzące,
prawie po cenach fabrycznych.
Szczególniej proszę zwrócić uwagę na **doskonałość płócien i bie-
lizny stołowej,** którą pod wszelką gwarancją sprzedaję. (1658-3-6)

Z uszanowaniem

Roman Wojczyński.

Kapy na łóżka i Serwety różnej jakości.

Hiacynty holenderskie

pełne i próżne, w najlepszym rodzaju, po-
lecam po taniach cenach. Bukiety i wieńce
na wszelkie uroczystości sporządzam gu-
stownie stosownie do życzenia po każdej
cenie.

Karol Freego,

ogrodnik w ogrodzie Strzeleckim.

Skład w mieście u pana Borowieckiego
wprost kościoła S. Wojciecha w Ryńku
głównym. (1697-3-3)

Kartka wiedeńska
na jednego konia

Jest do sprzedania pod Nr. 50
przy ulicy Smoleńsk. (1791-3-2)

Hambursko-amerykańskie Towarzyst. akcyjne przesyłki pakunków.

Bezpośrednia jazda poczy-
wym

Hamburgiem i

Hawru dotykając zapomoca

Alfemania w Sobotę 5 Październ.

Friska w Srode 9 " "

Westphalia w Srode 16 " "

Holsatia w Srode 23 " "

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 165, druga kajuta tal. 100. Międzyokład tal. 55.

Miedzy **Hamburg-Hawana i Nowym-Orleanem,**

dotykając Hawru i Santandru,

Vandalia, 19 października 22 października 25/26 października 27 listopada

Germania, 30 listopada 3 grudnia 6/7 grudnia 8 stycznia 1873.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 150, międzyokład tal. 55.

Blizszych szczegolow udziela: August Bolten, nastepca Wm. Millera w Hamburgu.

Wszystkie i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowni Agenci: Stahr & Geisler

fer w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. 17 i p. I. Elbenschütz w KRAKOWIE. (32)



towym statkiem paro-
wym

Nowym Jorkiem,

pocztowych statków parowych:

Germania w Sobotę 26 Październ.

Thuringia w Srode 31 " "

Hammonia w Sobotę 2 Listopada

Cimbria w Srode 6 " "

Rynek, w Hotelu Drezdeńskim w sali na I. piętrze.

Tylko podczas jarmarku.
3 dzień wyprzedzaży 6 października.

Wyjątkowo na tegoroczny jarmark jesienny

i chcąc dogodzić powszechnym życzeniom naszych Szanownych Odbiorców tak z Krakowa jakoteż i z pro-
wincyi, sprzedawać będzie **Fabryka płócien i bielizny Schostala i Härtleina**
z Wiednia, począwszy od 29go Września przez 8 dni w Krakowie w Hotelu Drez-
deńskim w sali na I. piętrze, swe własne wyroby składające się z towarów płociennych,
bielizny męskiej i damskiej, chustek do nosa, bielizny stołowej, po znanych taniach
cenach. Uzyskane w Krakowie od kilkunastu lat zaufanie, spodziewamy się i tym razem doborowym
towarem usprawiedliwić. Zapraszamy więc Szanowną Publiczność do zakupna prawdziwych dobrych płó-
cien i gustownej taniiej bielizny męskiej i damskiej.

Upraszając wreszcie nie zamieniać firmy naszej z innymi podobnemi, które Publiczność szumnemi
ogłoszeniami zwabiają, zostajemy

z wysokim szacunkiem

Schostal & Härtlein,
fabrykanci płócien i bielizny z Wiednia.

Geny fabryczne stałe.

Ceny bielizny męskiej:

KOSZULE MEKIE (różnej wielkości) z dobrego prawdziwego płó-
tna, sztuka po zhr. 2, 2-50, 3.
z cienkiego płótna rumberskiego lub irlandzkiego zhr.
3-50, 4, 5, 6, 7 do 8.

KOSZULE MEKIE z najcieńszego angielskiego szirtingu (które
szirtingu polecamy) zhr. 1-55, 2-25, 3-50, 2-75,
3, 3-50.
z gorszym i mankietami z najcieńszego płótna zhr. 3-25,
3-50, 4, 4-50, 5 do 5-50.

GATKI z dobrego domowego płótna, podług francuskiego lub niemiec-
kiego, sztuka zhr. 1-30, 1-40. Z najcieńszego rum-
berskiego i tak zwanego tutej do ciur, nie cztery razy
kręconą, szt. po zhr. 1-75, 2, 2-25, 2-50 do 3.

Ceny bielizny damskiej:

KOSZULE DAMSKIE z prawdziwego płótna, gładkie lub dziergane
zhr. 1-65, 1-80, 2, 2-25 do 2-50.
z cienkiego rumberskiego, dziergane, zapinane na ramiącz-
kach z bluzkami i ozdobione różnymi wyszywaniem
w 50-ciu najrozmaitszych gatunkach zhr. 3, 3-50, 4,
4-50 do 5, najcieńsze z haftowaniami wstawkami lub
koronkami zhr. 5-50, 6, 6-50, 7, 8, 9 do 10.

MAJTKI DAMSKIE z najcieńszego angielskiego szirtingu, odcy-
te elegancją, wyborowego kroju zhr. 1-30, 1-50, 1-75,
ze szlarkami i wstawkami haftowanymi zhr. 2, 2-25,
z wykint. wstawkami zhr. 2-50, 2-75, 3 do 3-50.

KAFTANKI ranne z najcieńszego perkalu, podług najnowszego kroju
zhr. 1-40, 1-50, 2, ze szlarkami haftowanymi bar-
dzo elegancją zhr. 2-25, 2-50, 2-75 do 3.
z wykint. wstawkami haftowanymi zhr. 3-25,
3-50, 3-75, 4 do 4-50.

SPÓDNICE kostiumowe i do sukien z ogonami w 75 narozmaitszych
wzorach zhr. 2-30, 2-50, 3, 3-50, z haftowa-
niami szlarkami zhr. 4-50, 5, 5-50, z wykint. w-
stawkami zhr. 6, 7, 8, 9, 10 do 12.

PEŁSZCZYKI DO CZESANIA (Peniary) podług najnowszego kroju
z najcieńszego perkalu zhr. 2-50, 2-75, 3, wykint.
nie ozdobione zhr. 3-50, 4 i 5.
z haftowaniami wstawkami zhr. 7, 8, 9, 10 do 12.

Miejsce sprzedaży znajduje się w Hotelu Drezdeńskim
w sali na I. piętrze.

PISARZE BANKU POBOŻNEGO
w Krakowie,

na żądanie strony interesowanej zawiadamiają, iż
od zastawu Korali nitek 3, Intów 11, dnia 1. Lu-
tego 1870 roku pod literą D. do Nr. 2 w Banku
pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgła-
szonego się o wykupno jego osoby, kartka czyli
rower bankowy miał zaginać; przeto wzywają
wszystkich interes w ten mieć mogących, aby o
wykupno jego najdalej do dnia 2 Listopada
r. b. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym fałt
rzeczony osobie zgłaszającej się niezawodnie wyda-
nym będzie. (1-0-1-3)

Kraków dnia 27 Września 1872 r.

Ks. M. Tylkowski, P. B. P.

Stachowicz, K. B. P.

Obwieszczenie.

L. 5'06. (1727)

Celem prowizorycznego obsadzenia
posady **Cymentnika** w stopniu
kancelisty z roczną pensją 500 zhr.
w. a. przy Magistracie w Przemyslu,
rozpisuje się konkurs do 30 Li-
stopada 1872 r.

Ubiegający się o takową ma się wy-
kazać, że jest krajowcem, umie władać
językiem polskim w mowie i w piśmie —
posiada uzdolnienie do cymentowania
stosownie do rozp. Ministerstwa spraw
wewn. z dnia 16 Kwietnia 1856 r.
L. 439 i ustawy względem miar i wag
z dnia 23 Lipca 1871 r. dz. p. p. z
1872 r. Nr. 16 i nie przekroczył wie-
ku normalnego.

Podanie w te dowody opatrzone na-
leży wnieść do Magistratu.

Magistrat miasta.

Przemysł d. 11 Września 1872 r.

Dr. Zesulka.

Księgarnia, Wypożyczalnia i Skład nut
A. Nowoleckiego,

w Krakowie, w Ryńku głównym przy
rogu ul. Brackiej,

otworzyła od 15go Września b. r.

Abonament na nuty

miesięczny, za opłatą 80 c. i 3 zhr. kaneyi
i półroczny za opłatą 8 zhr. z góry i 3 zhr.
kaneyi. Abonentom półrocznym służy prawo
wyboru nut na własność do 5 zhr. jako
premię, podług upodobania. Abonentom
zamiastowym ze względu na kosztą prze-
syłek daje się odpowiednio większą ilość
nut na raz. Blizsze objaśnienia i warunki
przesyłają się drukowane bezpłatnie.
(1721-2-3)

Biuro umieszczeń
Justyny Jędrzejewskiej

w Krakowie,

przy ulicy S. Krzyża 419,

mając rozliczne stosunki w kraju i za
granicą, zajmuje się umieszczaniem gu-
wernerów, guwernantek i bon, narodo-
wości polskiej, francuskiej, angielskiej
i niemieckiej.
(Listy przyjmują się opłacone).
(1712-3)

Dwa buhaje

swojskie, bez przymieszania obcej krwi,
czarnej sierści, jeden dwoletni drugi dzie-
sięciomiesięczny, są w Czulicach do
sprzedania. Blizsza wiadomość na miej-
sku lub w Krakowie przy ul. Floryańskiej
„pod trzema dzwonami.“ (1797-2-3)

HANDEL BŁAWATNY
Antoniego Czernego
w Krakowie,

otrzymał świeże towary na porę jesienią, jako to: towary
wełniane na suknie, lamy, flanelki, korciki, korty na kaftany, barchany.

Okrycia jesienne damskie.

Z WYROBÓW WŁÓKZKOWYCH USZKADZONĄ CHUSTKI,
OKRYCIA POKOJOWE, WZBRANIA DZIECIENNE itp.

Bardzo wielki wybór wełnianych szali, chustek, płedów, chustek dla
dzieci, kołder wełnianych, kołder watowanych atlasowych, tybetowych,
kap gobelinowych, kap pikowych, dywanów angielskich, dywanów łocio-
wych, materaców włosiennych, sienników, koców w różnych gatunkach,
kaftaników i pończoch wełnianych, skarpetek wełnianych i mnóstwo róż-
nych artykułów.

Utrzymuje również płótna, stołową bielizną, chustki do nosa, worki
korcowe na zboże, wały najcieńszejszą i przyjmuje nadal do farbowania
wszelkie suknie jedwabne i wełniane. (1737-1-3)

Wyzyskiwanie kraju naszego przez obcych fabrykantów, spowodowało nas do
utworzenia we Lwowie

krajowej fabryki machin i narzędzi rolniczych,

któraby z jednej strony zapewniała nabywcom wyrób również dobry jak zagranic-
ny — z drugiej przez zadowolenie się małym zyskiem, ochroniła tychże od prze-
szadzonych cen, jakie fabryki zagraniczne za swe wyroby żądają.

W tym celu nabyliśmy na własność fabrykę dotychczas pod firmą „Spółka
budowy machin i narzędzi rolniczych, ulica Balonowa Nr. 1 we Lwowie“ istniejącą,
a podnosząc ją na stopę odpowiednią jej wielkiemu zadaniu, otwieramy z dniem
dzisiejszym fabrykę pod firmą:

Spółka właścicieli ziemskich
dla budowy machin i narzędzi rolniczych
Russocki, Bal i Spółka.

Dostarczać więc będziemy Szanownym nabywcom wszelkie maszyny i narzę-
dzia podług najnowszych systemów z najlepszego materiału i z największą dokła-
dnością wykonane, a mianowicie: młocarnie, kieroły, młynki, wialnie, sieczkarnie itd.
od zagranicznych nierównie tańsze.

Otwieramy zarazem

wielką leżarnię żelaza,

jakić dotychczas kraj nasz nie posiadał, a używając do odlewów naszych prze-
wzięnie surowcu ze Szwecji sprowadzonego, przyjmować będziemy wszelkie odlewy
choćby największych rozmiarów, przeto ochroni się gospodarzy ziemskich od strat,
na jakie dotychczas naraził ich przez niemożność naprawienia w kraju sprowa-
dzanych z zagranicy machin.

Zawiadamiając o tem Szanownych nabywców, polecamy fabrykę naszą ich
życzliwemu poparciu, staraniem zaś naszym będzie pozyskać uznanie Szanownych
Współobywateli.

Wszelkie zaś maszyny rolnicze, które fabryka nasza obecnie sama nie wyrabia,
utrzymywać będziemy na naszych składach, sprowadzając takowe dla dogodności
gospodarzy większych z najcieńszych fabryk zagranicznych po cenach fabrycznych.

Lwów.

(1738-1-3)

Włodzimierz hr. Russocki. Maryan Maniewski. Izidor Łęczyński.
Józef Bal. Włodzimierz Niezabitowski. Emil Torosiewicz.
Józef Jakubowicz. Hipolit Łęczyński. Bronisław Ujejski.

ZAWIADOMIENIE.

Aby odpowiedzieć wszystkim wymaganiom dobrego gustu, zebrałszy modele
z najpiękniejszych magazynów zagranicznych tj. (1800-2-2)

Kapelusze aksamitne, piśniowe i materyalne, **Czepeczki**
dla starszych Pań w nowym guście, **Ubiorzki, Zarzutki na głowę** do teatru
i na wizytę, **Kapuzi, Kwiaty i Pióra** w najmodniejszych kolorach, o tem
niniejszem zawiadamia się wszystkie Panie ubierające się stale

w Magazynie Mód

utrzymywanym przez

JADWIGĘ FIGŁOWĄ,

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 62.

Odpowiedzialny rzędcą Drukarni Józef Łabociński.